

**"ZGODA"**  
Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wychodzi w każdą środę.  
411 Mitchell St., Milwaukee, Wis.  
Prenumerata wynosi w Stanach Zjed. Meksyku i Kanadzie \$3.00 W Południowej Ameryce, Europie, Azji i Australii..... \$3.00  
Rząd Centralny Związku Narodowego Polskiego  
w Bay City, Mich.,  
126 Washington Str.,  
a adres do Sekretarza Generalnego jest  
Franciszek Wiśniewski, L. B. 502  
BAY CITY, MICHIGAN.

Sekretarz "Zgody" jest J. Olbiński, 411 Mitchell Street, Milwaukee, Wisconsin.  
Cena Ogłoszenia:  
Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie raz jeden... 25c  
Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie raz jeden... 1.00  
Przy powtórzeniu połowę.  
Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie na rok... \$20.00  
Poszukiwania rodzinne lub przyjaciół i znajomych niżej cała druku... 50c  
Przy powtórzeniu połowę  
Wszelkie pisma mają być przesyłane pod adresem: J. Olbiński, 411 Mitchell Str., Milwaukee, Wis.  
Korespondencje, dotychczas się Redakcyi, ogłoszenia załączając jakichkolwiek wiadomości o gazety, winny być przesyłane wprost:  
Do Redakcyi "Zgody"  
411 Mitchell Str., Milwaukee, Wisconsin.  
Rękopisma się nie zwracają



The Weekly  
**"ZGODA"**  
APPEARING EVERY WEDNESDAY  
Is the Leading Polish Newspaper in U. S. and represents the interest of more than 700,000 Poles living in the United States. It has a large circulation in the United States, Canada, Mexico and Europe.  
—It is the—  
ORGAN OF THE POLISH NATIONAL ALLIANCE.  
Subscription \$ 2.00 per year.  
Rates of Advertising:  
One line once ..... \$0.25  
One inch once ..... 1.00  
One inch one year ..... 20.00  
Office 411 Mitchell Street, Milwaukee, Wis.  
The "ZGODA" Printing Office executes all kinds of Job printing. All communications must be addressed: "Zgoda" 411 Mitchell str. Milwaukee Wis.

No. 39. Milwaukee, Wis., Środa dnia 8go Grudnia, 1886 roku. Rok 5  
Wydawnictwo i własność Związku Nar. Pol. w St. Zj. Pół. Ameryki. (Zbigniew Brodowski, redaktor.)  
Drukarnia i ekspedycja 411 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.  
Entered at the Post Office at Milwaukee Wis., and admitted for transmission through the Mails at second class Rates.

**Grupy Związkowe.**

- Tow. Związek Nar. Pol. Philadelphia, Pa., Sekr. Fr. Beckiewicz, 940 N. Front St.
- Pzemysłowe Rzemieślników Pol. w Chicago. Sekr. W. Mańkowski, 449 S. Desplains Str.
- Harmonia w Chicago, Ill. Sekr. A. Kowalski, 144 Augusta St
- Polskich Krawców w Chicago. Sekr. S. Laufer, care of J. H. Meyer Bros., 203 5th Ave.
- Narodowe No. 1. w La Crosse, Wis. Sekr. M. Nowak, 1015 Jackson St.
- Zjednoczenie Polaków w Nowym Yorku, N. Y., Sekr. S. Sleszyński, 72 Division Str.
- Narodowe Św. Kazimierza w Bay City, Mich., Sekr. F. Wiśniewski, L. B. 502.
- Patryotyczne Pol. w Milwaukee, Wis. Sekr. Konstanty M. Matek, 840 8th Avenue.
- Gw. Kościuszki w Cleveland, O. Sekr. R. Freeman, 73 Rhodes Ave.
- Pol. Kat. Jana III Sobieskiego w Paterson, N. J., Sekr. M. S. Winowicz, 329 Straight Str.
- Kościuszki w Cincinnati, O., Sekr. F. Szurowski, 291 W. Liberty Str.
- Gmina Polska I. w Chicago. Sekr. J. Knieta, 53 Cermela Str.
- Jan III. Sobieski w Braidwood Ill. Sekr. Roch Jabłoński.
- Zgoda w Minneapolis, Minn. Sekr. J. Szażnert, 37 Central Av.
- Kościuszki w Sand Beach, Mich. Sekr. E. Leszczyński.
- Kółko Dramatyczne w Winona Min. Sekr. R. B. Zaborowski.
- Zjednoczenie Polaków w La Salle, Ill. Sekr. F. J. Mulka.
- Postęp w Duluth, Minn., Sekr. J. Muńko, corner Superior Str. and Lake Avenue.
- Synowie Polski w Detroit, Mich. Sekr. S. J. Józefiak, 183 Leland St.
- K. Pułaski No. 2 w Nanticoke Pa. Sekr. G. W. Poland, Alden Station, Lucerne Co. Pa. L. B. 18.
- "Polonia" w Nowym Yorku, Sekr. S. Domalewski, No. 27 1 Ave. NY.
- Br. pom. św. Wojciecha w St. Paul, Minn. Sekr. J. W. Jones, 229 Charles St.
- Synowie Wolności w Buffalo N. J. Sekr. H. Wlekiński, 124 Detroit St.
- Związek Nar. Pol. w Streator Ills. Sekr. P. Hasterok.
- Narodowe No. II. w La Crosse. Sekr. R. Binart 1355 Terry Str.
- Śpiewu Parafii św. Trójcy w Chicago. Sekr. J. Kotowski, 866 N. Ashland Avenue.
- Związek Nar. Pol. w Streator Ills. Sekr. P. Hasterok.
- Narodowe No. II. w La Crosse. Sekr. R. Binart 1355 Terry Str.
- Śpiewu Parafii św. Trójcy w Chicago. Sekr. J. Kotowski, 866 N. Ashland Avenue.
- "Klub Polski" w Nowym Yorku: Sekr. E. Odrowąż, 159 N. 5th St. Brooklyn, E. D., albo 228 E. 30th Street, New York.
- "Biały Orzeł" Brooklyn, N. Y., Sekr. E. Odrowąż, 159 N. 5th St.
- "Trzeci Maj" Nowy York, Sekr. F. H. Topor, 228 E. 30th St.
- "Ognisko" w Nowym Yorku, N.Y. Sekr. L. Niemojowski, 8 Market St.
- "Pułaski", Newark, N. J., Sekr. T. A. Mickiewicz, 93 Hunderton St.
- "Kościusko" Grand Rapids, Mich. Sekr. J. Lipczyński, 515 E. and of Bridge Str.
- "Batalion Wolnych Strzelców" Nowy York, N. Y., Sekr. T. Fleige, 246 West 16th St.

Tow. "Rycerze Wolności" Wenona, Ill. Sekr. A. Goszczyński, Wenona, Ill.  
"Gwar Puławskiego" w Chicago. Sekr. W. Karłowski, 609 Dixon St.  
"Narodowe św. Stanisława Kostki" w Grand Rapids, Mich. Sekretarz W. St. Mielcarek, 31 Mich St.  
"Husarzy Jana III Sobieskiego" w Pittsburgh, Pa. Sekretarz Józef Włódkowski.  
"św. Jana Chrzciściciela," Winona, Minn. Sekr. Dominik Hamerski.  
"Henryka Dąbrowskiego" w Baltimore, Md.: Sekr. B. Nagórnowski, 70 Park Avenue.  
"Puławskiego" w Brooklynie: Sekr. A. Sobieralski, 84 Fleet Str.  
"św. Józefa przy kościele św. Trójcy" w Chicago: Sekr. D. Bartoszewicz, 534 Noble Str.  
"Pułaski" w Milwaukee: Sekr. St. Pozorski, 23 Wright Str.  
Fr. Wiśniewski, sek. jen.

**Do Naszych Abonentów.**

Upraszamy niniejszem wszystkich, przysyłających pieniądze dla "Zgody", aby takowe oddać przysłał na ręce sekretarza pod adresem:

**J. Olbiński,**  
411 Mitchell Str.,  
Milwaukee, Wis.,  
gdzie inaczej powstaje tylko zwłoka w regulowaniu księzek.  
Zarząd "Zgody".

**Agenci "Zgody."**

- W Nowym Yorku N. Y. S. Jakobowski 104 Essex st.
- W Brooklinie E. D. Kornobis T. 159 5ta ul.
- W Jersey City. J. Nadolski, 170 Morgan Street.
- W Filadelfii Pa. Leopold Ombach, 38 South Orange Avenue.
- Patrokiński, Thompson ul. poniżej Francford Road.
- Lipiński J., 204 N. 2ga ul.
- W South Chicago. Rosiński J., L. B. 1112 Penn Ave.
- W Chicago III. Majewski M., 779 Milwaukee ave.
- Dankowski E., 58 Liberty ul.
- I. N. Morgenstern, S. 588 Clark ul.
- K. Baczkowski, 31 Chapin Str.
- Kowalski J. w South Chicago. W Grand Rapids Mich. Głowczyński M., 22 W. Bridge ul.
- W Louisville Ky. Richter Jan, 15ta ulica, między Roß ul. Portland ave.
- W South Bend Ind. Siwiński Bolesław.
- W Bay City Mich. Prybicki W., 12 ulica, head of W. Washington.
- W Detroit Mich. Dembiński Jan, 149 Grandtrot Ave.
- W Duluth: A. Grabarkiewicz.
- W Milwaukee Wis. Michalak W., 788 3cia ave.
- Skrzyński P., 939 Doty ul.
- W Pontiacowski Wis. Blazka Józef.
- W Alberta Sauk Rapids Minn. Wamka Jan.
- W Lemont Ill. Szałacheta M.
- W Sand Beach Mich. Leszczyński J.
- W Buffalo. Józef Supkowski Lorejcy & Gibson Str.
- W Portsmouth Mich. Bresi Jan.
- Bridgeport Conn. S. Maliszewski 300 Main str.
- W La Crosse. Mazurkiewicz H. A. P.
- W St. Paul Minn. W. St. Paul, Charlton ul.
- Józef Maca 15 7th ul.
- W Chester Ill. Dreczka A.
- W Northelm Wis. Jan Gichy.
- W Toledo O. Ludwikowski Marcin.
- Wollmeyer G.
- Radom III. A. Malinowski.
- Winnona Minn. Robert Zaborowski.
- Winnon Minn. Marcin Mazany.
- Laney Wis. W. Rodanski.
- La Salle, Ill. Franciszek Mulka, Walloch Wincenty.
- W Minneapolis, Minn. Józef A. Gluba.
- Stevens Point, Wis. Klemens Maliborski.
- Harrisburg, Pa. Jul. Perzyński, 325 S. 2nd St.

**Adres Cenzora Związku**

Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych: FR. GRYLASZEWSKI, MINNEAPOLIS, MINN. L. B. 431.

**Do Abonentów "Zgody."**

Szanownym naszym abonentom przypominamy poraz drugi, aby niezwłocznie uiszcili się z zaległości. — Kto odebrał rachunek, niechaj się nie ociąga z odesłaniem prenumeraty, bo wydatki są tak znaczne, że kredytować długo nie możemy. Jeżeli rachunek okazał się mylnym, prosimy nas o tem zawiadomić, a chętnie w księzkach naszych omyłkę sprostujemy.  
Oświadczamy wyraźnie, że kto wkrótce po odebraniu rachunku nie przysłał nam naszej należytosci, temu "Zgoda" wstrzymamy, a nazwisko jego wpiszemy na listę dłużników "Zgody" i krzywdzicieli Związku i takową odesłamy do Rządu Centralnego do dalszego rozporządzenia.  
Upraszamy zatem tych wszystkich abonentów, którzy zalegają z opłatą, ażeby nam i sobie oszczędzić nieprzyjemności, przysyłając nam prenumeratę o ile możności jak najprędzej.  
Zarząd "Zgody".

**Narodowa Pomoc.**

(Z "Kuryera Paryskiego")  
Podniesiony przez nas projekt utworzenia "Skarbu Polskiego" znalazł przychylnie przyjęcie pomiędzy tymi redakciami, którzy nie przestali kochać Ojczyzny.  
Wielkie doniosłości to spraw! Od pomysłnego jej założenia, zależy przyszłość polskiego narodu!  
Zrozumieć to prawdziwi patrioci, i nie czekając na hasło od uznanych powag, poczęli przygotowywać fundamenta, na których stanie instytucja czyli Skarb Polski. Zbierają więc fundusze na jej założenie. Pomagają zaś o tej sprawie, że z drobnych lecz częstych i ogólnych datków tworzą się wielkie kapitały, nie gardząc groszowymi składkami, nieodusuwając się od dobrowolnego opodatkowania, wierząc, że tym sposobem zbiorą miliony.  
Jestestni pewni, że ta nadziejna nas nie omyli, byłesmy wytrwali, niezrażając się żadnymi przeszkodami.  
Czynność utworzenia Skarbu Polskiego wymaga długiego czasu. Zanim nagromadzą się potrzebne miliony, możemy poczynić ogromne straty, jeżeli zaraz lub w przedkim czasie nie popieszymy z narodową pomocą tam, gdzie obecne rządy jak to widzimy na Litwie, na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, usiłują na Polaków wywłaszczać, ażeby zubożonych można było zmordować a głodem wyniszczyć.  
Niebezpieczeństwo szczególnej groźny jest pod rządem pruskim, gdzie jak wiadomo sejm przystąpił do zorganizonowania narodowej pomocy dla tych rodaków, co zagrożeni zostali przymusową sprzedażą.  
Jak tylko zapadła uchwała owech milionów, przeznaczonych na zgermanizowanie ziem polskich, należało natychmiast bez zwłoki przystąpić do zorganizowania narodowej pomocy dla tych rodaków, co zagrożeni zostali przymusową sprzedażą.  
Na pomoc obojczyńcy nie rachujemy, nie tylko bowiem że nie dorosły do zrozumienia potrzeb wspólnej obrony, lecz niektóre z nich zostają z Niemcami w przemyśle i wspólnie z nimi gnębą nas i duszą. Rachowaliśmy i rachujemy tylko na pomoc własną, narodową samych Polaków.  
Miesiące po miesiącu upływał w bezczynności a narowywania nasze oraz innych pism polskich do ratowania ziem naszej przysłał bez skutku. Z tej szkodliwej bezczynności, skorzystał nieprzyjaciel nasz — i zaczęli wzięli się do wykupywania naszej gleby, przycem o zgrozo, znaleźli się właściciele Polacy, którzy sami komisya kolonizacyjnej prosili o kupienie od nich dóbr ziemskich.  
Nazwiska tych wyrodnych Polaków i Polek odkrył naród pogardą i niezdziejnie z nich wyroków potępienia, dopóki nie odkupią od Niemców takiej przestrzeni ziem polskiej jaką sprzedał. Ci, którzy sprzedali dobra przymusowo mniej są winni i tych niemożemy pętnować jako występnych.  
Dzienniki Warszawskie zamieszczają następujący spis winnych:  
Hrabowie Mysłowscy i Moszczęscy sprzedali Niemcom za milion marek dobra Zgodowe z folwarkami Jagodowa, Neklada, Dobrowo i Zdroje położone w powiecie Bydgoskim, obejmujące 3,985 hektarów; hrabowie Lubiechscy sprzedali Jabra Rycerski Wolnicki i Paruska położone w Poznańskiem za sumę 228 tysięcy marek; hrabia Międzyński sprzedał dobrowolnie, więc dziesięć razy winniejszy od innych, dobra Pawłowo, położone w Poznańskiem za sumę 850 tysięcy marek; pan Neyman dobra Sachowe w powiecie Kroskim, obejmujące 490 hektarów, za sumę 380,000 marek; pan Wybicki sprzedał dobra Niewierze obejmujące 2000 morgów, w powiecie Brodnickim; hrabina z Sobierajskich Bnińska sprzedała dobra Zerniki w powiecie Wągrowickim, obejmujące 1800 morgów za sumę 275,400 marek; hr. Józef Międzyński z Iwna, sprzedał dobrowolnie rządowi dobra Ryńsk w obwodzie Toruńskiem za cenę 2,200,000 m. Ten jest najwinniejszy, bo dobra te były przez ś. p. Sewerynowa Międzyńskiego zapisane na instytucję narodową. Pan Kruszyński sprzedał dobra Sokolniki w powiecie Gnieźnieńskiem; pan Mierzyński wreszcie z Kongresówki nabył w drodze publicznej licytacyjnie wiesz Ustaszewo w powiecie Wągrowickim, mając obszar 400 hektarów, za 230,005 marek, która należała do p. Teofila Sławoszewskiego i na drugi dzień dla niemieckiego zysku odsprzedał ją Niemcom. Jaką to podłość!  
Od takiego Mierzyńskiego i do niego podobnych dobrowolnych sprzedawców Ojczyznę odwrócić się z pogardą powinna cała publiczność polska jako od zbrodniarzy, którzy dopuścili się zdrady narodu.  
Dziennik Post donosił, że do Listopada r. b. komisya kolonizacyjna zakupiła w ogóle 10,085 hektarów czyli 40,320 morgów polskiej ziemi za 5,320,000 marek (przebiecnie po 114 mark za morg). Z tych przypada 15 tysięcy morgów na Prusy Zachodnie a 25,000 morgów na Wielkopolskę.  
Oto czyni stracił przez naszą opaniałość i bezczynność!  
Nabywcom Niemcom przypominamy i stniejace w Polsce prawo.  
Rząd Narodowy wydał w r. 1863 prawo o zachowaniu własności narodowej. Przestrzegaj w niem wszystkich, aby ziemię polską kupowali od rządów obcych i ziemie ziemskich jakimi są zwłaszcza rządy pruski i moskiewski, że wszelkie transakcje i kupna ziemi polskiej w imię tych rządów lub za ich pośrednictwem że szkoda narodu polskiego czynione są nieprawne. Prawo to obowiązuje dziś i w potome czas, kupna więc owe w dniach oswobodzenia zostaną unieważnione, nabywcy zaś ziemi polskiej od tych rządów zostaną z nieprawnej własności wyrzuceni, chociażby w dziesiątem pokoleniu byli jej posiadaczami. Z tego wynika, że wszystkie kolonizacje niemieckie oczekując w przyszłości może niedalekiej wyrzucenie z własności nabytej w celach narodobójczych i wygnanie tam zjad przysli.  
Prawo to rozumne i zbawienne przestałoby być dobrem, gdybyśmy ze względu na jego działanie w przyszłości, nie ratowali obojczyńcy własności polskiej.  
Obowiązek ratunku jest nagły, konieczny, święty! Nie wolno nam go odkładać. "Zie się już przez to wielkie stało, że w Poznaniu opóźnili się z zorganizowaniem ratunku. Ale w dniach wielkiego niebezpieczeństwa, nie czas na wyzuty i zarzuty. Nie podnosimy więc zarzutów, lecz cieszymy się z tego, że chociaż póno pomyślano przezeń w stolicy Wielkopolskiej o obronie i ratunku własności polskiej.  
Dnia 14go Października 1886 r. zebrało się w Poznaniu ośmnaścioro obywateli wielkopolskich i uchwalilo utworzenie Ziemskiego Banku Kredytowego, jako instytucji ratunkowej dla ziemian, wykupujących ziemię niemiecką komisję kolonizacyjną. Kapitał zakładowy ma wynosić 3 miliony marek. Wypuszczonych zostanie 3000 akcji, po 1000 marek każda.  
Dla komisarzy hr. Zółtowski, Dr. Zygsmunt Szukrzyński, Dr. Witold Skarżyński, Dr. Władysław Lebiński i kupiec Władysław Jężykiewicz. Komisya ta ma prawo przybierania w razie potrzeby dalszych członków.  
Część założycielom, część tym co pracują dla ratunku ziemi polskiej! Prosimy ich tylko o przyspieszenie swej czynności, jeśli tylko o nie braknie. Cała Polska, wszyscy Polacy, gdziekolwiek są, powinni przystąpić do pomocy. Ci, co kupują akcje Banku ratunkowego. Ci, co nie mogą za akcje zapłacić tysiąc marek, mogą na jej nabycie składać się w ilości dla każdego możebnej.  
Nikomu nie wolno odsuwać się od pomocy narodowej, która trzeba przeprowadzić niezależnie od Skarbu Polskiego. Skarb dopiero w przyszłości może być czynnym a do ratowania ziemi polskiej trzeba zaraz spieszyć. Nie zaniebujaj więc pracy nad utworzeniem Skarbu Polskiego, pomagajmy Banku Ratunkowemu w Poznaniu.  
(Czy "Grosz Polski" w Chicago nie mogłoby, chociaż w części ulokować także swych kapitałów? Przep. Red. Zgody.)  
Lwów dał chwałebny przykład tej pomocy. Dnia 31go Października i 1go Listopada, r. b. było walne, coroczne zgromadzenie Związku towarzyszy zaliczkowych, na którem na wniosek Tadeusza Romanowicza uchwalono, że każde towarzy-

stwo zaliczkowe w Galicyi ma część funduszu rezerwowego lokować w Banku ratunkowym w Poznaniu, to jest weźmie przynajmniej za tysiąc marek akcyę tegoż Banku i prócz tego będzie starało się jak najwięcej w swojej okolicy rozsprzedać akcyę.  
Ponieważ jestato kilkanaście towarzyszy zaliczkowych w Galicyi, więc one same dostarczą Bankowi kapitału sto kilkanaście tysięcy marek.  
Za ich przykładem powinni pójść wszyscy towarzysze w Galicyi, więc one same dostarczą Bankowi kapitału sto kilkanaście tysięcy marek.  
Kuryer Warszawski donosi, że w Warszawie osoby poważne i mające szacunek w mieście i w kraju, powzięły zamiar zbierania także funduszu na akcyę Banku ratunkowego w Poznaniu. Ponieważ ogólnie może zakupywać akcyę po 1000 marek (500 rubli), dla tego postanowiono zbierać te akcyę grupami po 25, 50 i 1000 osób, a więc po 20, po 10 i 50 rubli od osoby.  
Przy tej sposobności przypominamy, że w Poznańskiem zbierają nawet od najuboższych składki pod nazwą Bratnia Ojczyzna, które także obrócone będą na ratowanie ziemi polskiej.  
Chłopskie gospodarstwa zagrożone są również przez Niemców, chcą bowiem z Wielkopolski wypędzić zupełnie Polaków. Ze składek owech na Bratnią Ojczyznę, będzie można nie tylko takie gospodarstwa na przymusową sprzedaż wystawione zachować w ręku polskim.  
Obecnie już, trzeci tysiąc marek zbierają na Bratnią Ojczyznę.  
Wielką potęgą jest zbiorowe działanie! To drobne składki, jeżeli się od nich nikt wyłączać nie będzie, utworzą sumę, która stanie się wielkim funduszem operacyjnym Banku ratunkowego.  
Rozgrywamy w sobie serca, wywołujmy zapal ogólny do wspólnej obrony a wtedy i grosza nam nie zabraknie i usposobienie narodu będzie takim, iż stanie ono za wal obrony dla ziemi polskiej, po którą wyciągnęli Niemcy chciwe swoje ręce; wtedy nie będziemy słyszeć o takich Polakach, którzy traktują majątek przegranej wojny w karty lub w ruletę i rozrużają setki i tysiące na swoje rozkosze i zbytki, — jak to uczynił niedawno młody jezucze hr. Szembek, który ożeniwszy się z córką czcigodnego a wzorowego obywatela Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, przegrał w Monaco kilkaset tysięcy złotych reńskich.  
Za sumy moźnoie zebrane w pocie polskiego czoła, jakie ten lekkomyślny i marnotrawny hrabia roztrwonił po świecie, moźnaby od niemieckiego zaboru zachować przynajmniej połowę tej ziemi, którą komisya kolonizacyjna Polakom na drodze subsysty wydarła.  
Nie mamy wyczerpać pisząc nazwisk ludzi, których pochwalnie nie możemy, — wobec jednak wielkiej potrzeby Ojczyzny, gdy oszczędność, wstrzeźliwość, cnotliwe życie i dla dobra ogólnego skierowanie czynu, są koniecznym warunkiem ocalenia i zachowania życia w narodzie, stało się obowiązkiem pętnować roztrwoniłków, marnotrawników i tych wszystkich, co kurczą Ojczyznę i są obojętni na jej losy.  
Tak jest, nie tylko tych co zdradzają w boju, w sejmie i w kościele sprawę narodu polskiego, ale i tych co lekkomyślnie marują mienie i ziemię ojców, którzy nie frymarczą lub nią spekulują; pętnować należy zmianami wstydu i hanby.  
Odwracamy się od nich, ażeby powołał wszystkich poczciwych do niesienia narodu przed pomoc braciom naszym, walczącym pod rządem pruskim o warunki ludzkiego bytu.  
Za granicą jest wiele polskich funduszy. Użyjmy ich na zachowanie ziemi polskiej, na parcelowanie gruntów, na utworzenie nowych zagrod chłopskich, no wych ognisk domowych polskich, — które staną się nieprzelanną zapora dla niemieckiego żywiołu, niosącego za sobą zniszczenie i śmierć.  
Kto może dać wiele, niechaj daje — nie ma atoli pomiędzy nami takich, którzyby mało dać nie mogli, niechże się wzięli i oni przyczyną do złozenia sumy, przeznaczonej na ratunek Ojczyzny.  
Dawajmy na Skarb Polski, bo w nim przygotujemy środki i sposoby przyszłego oswobodzenia; dawajmy na Bratnią Ojczyznę i na akcyę Banku ratunkowego w Poznaniu, bo gdybyśmy utracili ziemię, nie mielibyśmy żyć z czego.  
Pomoc narodowa jest nam nakazaną przez wspólną potrzebę zachowania podstawy naszego życia, którą nam polityka exterminacyjna wrogów pragnie z pod nog wygnąć.  
Za dni czterdzieści święci będziemy 50 rocznicę powstania Listopadowego.  
Nie wapijmy, że wszędzie, gdzie jest gromadka Polaków, tam też i obchód patriotycznych w dziejach naszych wypadków urządzony będzie i na nim zostanie uświęconą zasada niepodległości, wolności i równości narodu polskiego.  
Pożądaniem byłoby, ażebyśmy ten dzień upamiętnili czynem politycznego protestu przeciwko ciemniemu Polaków przez

Niemców i Moskali; zbliżeniem do siebie powaśnionych stronniczo; utworzeniem narodowej ligi, która by nas wszystkich łączyła w ściśle solidarny zastęp i wreszcie uchwaleniem towarzysza narodowej pomocy.  
Narodowa pomoc nie może i nie powinna być odkładaną. Należy ją zaraz, bez zwłoki czasu w czyn wprowadzić rozpoczynając od opodatkowania siebie na Skarb Polski, na Bratnią Ojczyznę i zbiorowe zakupywanie akcyę Banku Ratunkowego.  
Oto, w jaki sposób chcielibyśmy święcić pięćdziesiątą rocznicę rewolucyi Listopadowej.  
Trzy wyższe wskazane kierunki pomocy narodowej, niechaj od tej rocznicy datują swoje powołenie!  
Z takim samym zapałem i ochotą z jakim spieszyli Belwedercyzy do Belwedera a Szkota Podchorążych do Arsenalu, spieszą dzisiaj z groszem ofiarnym na Skarb Polski, na Bratnią Ojczyznę i Bank Ratunkowy!

**List J. I. Kraszewskiego.**

W Tygodniku Paryskim znajdujemy piękny list Kraszewskiego. — Mieści on w sobie tyle głęboko obmyślanych i budzących zdania, że przytaczamy go ułownie:  
San-Remo, 2go Listopada, 1886.  
Czcigodny Redaktorze!  
Uczyniliście mi zaszczyt wezwania przez mego przyjaciela, abym wam przesał pracę jaką do Tygodnika. Od przesał poć wieku przyczyniając się wedle możliwości do utrzymania ruchu i życia w piśmiennictwie naszym, mam sobie za obowiązek spełnić życzenie wasze. Lecz w tej chwili, i moje siły wyczerpane i to co nas otacza tak smutne a nieurozumiade — że mi wstyd ubogiemi resztkami dzielić się z wami.  
I nie dziw, że położenie w jakim się znajdujemy, my i cała społeczność europejska, wywołuje najczarniejsze myśli, pesymizmem zatruwa wszystko. Pesymizm ten, który tylko słabością ducha u sprawiedliwych może, jest zmianami w naszym życiu. Zda się jakby ludzkość po nadzwyczajnych wysiłkach do wydobycia się z tego, co zwała niewola ducha, po badaniach i poszukiwaniach najrozsławniejszych zrozpaczyła o dobiecie się prawdy i popada w to zwątpienie, które najstraszliwszymi grozi następstw.  
Zjemy w jakiejś próżni, bez wiary, bez zasad, bez światła, zaprzeczemy istnieniu moralności, prawdę uczynimy rzeczczą stonkumą i miejscową... co innego narodzić się mogło z tego stanu nad czarny pesymizm Schopenhaurow? —  
Od czego i kiedy się to poczęło?... badać byłoby trudno. Zaczęto obalać wszystko co zdawało się hamującym wieżaczem, powstały stopy rumowisk i ruin, ale zburzenie tego, co zwano fałszem i uciśnieniem, nie sprowadziło za sobą najmniejszego odkrycia prawdy.  
Od końca XVIIIgo wieku wszyscy mniemali zbawiciele ludzkości wzięli sobie za zadanie obalać i niszczyć, dziś zdajemy się dochodzić do ostatniego kresu tych wywrotów, bo już niema co w proch obracać.  
Stajemy na tym punkcie, dać Boże zroztym, który jak w oceanie barbarzyństwa, doszedł do ubóstwienia siły i do poświęcenia jej wszelkiego pojęcia sprawiedliwości.  
Zastanowienie w polityce tej teoryi — w nauce społecznej, — nie poczęło się od głodem i nędzą zgnękanego proletariatu, nie poszło z dołu, ale się narzuca z góry. Nie sami nihilisci i socjaliści wolały, aby wszystko w proch i pryznę obrócić — zaczęło się to obwoływanie "necessitas frangit legem", z góry od dyplomatów, od wielkich mężów władających losami państw. Niechętno moralności uznawać w polityce, tolerując ją dla stosunków prywatnych, ale się wymagając w państwowych — teorya ta pochwycona przez proletaryat i nędzę musiała zrodzić socjalizm, nihilizm, anarchizm, i t. d. Prawdy moralności ewangelicznej są absolutnie prawdziwe, wszędzie i zawsze bez żadnych wyjątków, lub niemi być przestają.  
Pierwszem zastosowaniem cynicznym tej nagacy moralności i sprawiedliwości był rozbiór Polski i środki jakimi go przygotowano.  
Do jakich ostateczności dojdzie może siła bez prawa i ograniczenia, mamy tego dowody na samych sobie. Godzi się dziś w interesie narodowości, nie tylko drugą morderstwa na placu boju, ale wśród czysty i dojedziedzenie, na śmierć... Życie, mienie, spokój, bezpieczeństwo osób, zachowanie praw i obowiązków przyjętych i poprzysiężonych — wszystko się poświęca państwu i siłę...  
Dawniej ideałem społeczeństwa chrześcijańskiego było takie jego zorganizowanie, aby w niem najsłabsza istota czuła się bezpieczna, dziś słabość jest grzechem i pada ofiarą, nie winy swej, ale bezsilności. Rzecz naturalna, że gdy państwo przykła-

daje nieposzanowania żadnego prawa i okrucieństwa, ci którzy czują się uciskani jakimkolwiek życia warunkiem, obowiązani — czują się do usamowolnienia bez wyboru środków, usprawiedliwieni.  
Dyplomacya w białych rękawiczkach frymarcząca narodowości drobnymi, jest matką anarchizmu i socjalizmu. Dynamit odpowiada działom Kruppa i karabinom z repetycyjami.  
Zadane w świecie rozumowanie, żadna tak zwana potrzeba niezbędna zachowawca dla państwa — nie uniewinnia tych co łamią traktaty, przeskadzają narodowości, uiskają wiarę, zmuszają do apostazji — i rozpędzają plebiona café, aby je zastąpić nowym nasieniem ludów.  
Jestestni świadkami tak monstrualnych faktów w dziedzinie polityki, a takich aneksy bezprawnych, wystąpię zachwytów, wynaradawień świętokradzkich, iż się potem ani skarżyć ani dźwiż nie powinniśmy, gdy druga siła, anarchia tłumów godnych to same spełnia w swoim interesie.  
Jeżeli prawda nie istnieje dla jednych, drudzy jej też szanować niech czują się obowiązani.  
Stan taki społeczeństwa, który na jutro nie daje żadnego bezpieczeństwa, usprawiedliwia najczarniejszy pesymizm. Lecz pesymizm ten, z pewnego względu, może być szansa. Dalej już na drodze negocyj zejdź nie możemy, zwrot i reakcya są konieczne i przyszłe muszą. Prawdy chrześcijańskiej powraca w całym blasku i jasności swej, krwią i łzami naszymi obmyte, smutnem doświadczeniem stwierdzona.  
Pocieszać się więc możemy, bo jedna z tych dróg, którą Opatrzność wytyka postępowi stopniowemu ludzkości, jest właśnie droga boleści i walki.  
Z pogoda i spokojem ducha możemy patrzeć na to, co się w koło nas dzieje, gdyśmy w sercach naszych zachowali wiarę i ufność w Bogu.  
Słyszęd się nieraz dają głosi, że w tej wojnie, którą nam wyjdaje siła, my przeciwko niej tych samych środków niegodziwych chwyceć się możemy, jakich ona przeciwko nam używa. Tak nie jest. Celnie usiłowca środków nigdy, a w naturze zło jest, że nigdy dobrych następstw mieć nie może. Morderstwem, przesładowaniem, okrucieństwem nie ocala się naród ani wyniszcza.  
Gdziekolwiek prawo zasadnicze Ewangelii zastosować się nie może, gdzie niema miłości, przebaczenia, ofiary — tam skutkiem jest zawsze ból i grzech.  
Budując się dziś państwa i wielkie jednoci nie zważając z jakiegoż materiału, jest to coś takiego jak chmiur mi graniczny, z koci i czaszek ludzkich, ale wury takwie nie bronią i spadają na głowy budowniczych. Wielkie to gmaczy kunstownie wznoszone przyszłości nie mają. Jedyną spójnią trwałą ludów jest miłość i wzajemne poszanowanie. Zasiew nienawiści daje ziarno niezgody i przyszłego zniszczenia.  
Bolesne są stosunki nasze dzisiejsze, — a często niebezpieczne rady, jakimi nas chęć ocalić. Jedno tylko trwanie w wierze i obrona zasad, a prawdy uratują naród i społeczeństwo nasze. Mamy do przetrwania w tem meczewistwie długie jeszcze moźe godziny, lecz niemożemy się zwierzeczyć okazać w końcu i zwyciężkami będą słabi.  
J. I. Kraszewski.

**Obchód Powstania Listopadowego w Milwaukee.**

Dzień 29go Listopada był dniem narodowego święta w grodzie naszym, bo w tym dniu obchodziliśmy 50tą rocznicę sławnego powstania narodowego z r. 1830, z należącej tej rocznicy uroczystością. We wszystkich trzech kościołach polskich odprawili rano nasi zaci kapłani żalobne nabożeństwa za poległych bohaterów w tej walce za wiarę i ojczyznę i za przywrócenie uciemiężonej i mordowanej Polsce dawnej niepodległości i świętosci. W nabożeństwie wzięły udział w swoich uniformach wojskowych: "Gwardya Kościuszkowska" i "Rycerze św. Marcina", a Tow. Śpiewu "Moniuszko" odpowiadał w kościele św. Stanisława na cztery głosy pieśni białgłabe: "Boże coś Polsko", "Z dymem pożarów" i inne.  
Wieczorem o godzinie pół do 8ej zgromadziła się na obchód w hali szkolnej przy kościele św. Jacka tak liczna publiczność polska, że obszeła sala zaledwie wszystkich pomieścić mogła. W obchodzie wzięli udział W. Książa: Galski, Górski, Lewandowski i Zieliński z Beaver Dam. Trybunał otoczyli spalerem "Gwardya Kościuszkowska" i "Rycerze św. Marcina". Obchód wstępną przemową otworzył p. I. Wenzdński, członek komiteu urządzącego, a wyjaśniliśmy cel zebrań, powołał na przewodniczącego obchodu ks. Galskiego, którego publiczność przyjęła oklaskami.  
Ks. Galski, powoławsy na sekretarza nieżył podpisanego, w długiej i wspaniałej przemowie zaznaczył głęboką wiarę i bogo-





Rozmaitości.

Beust o Bismarcku. Od młodości, pisze Beust w swoich pamiętnikach, byliśmy z Bismarckiem w stosunkach...

Historyczny fortepian. "Wiek" opowiada: Najdost. Arcyksiężniczka Marya Ludwika...

Wniosek projekt, aby prosić król pruski o przyjęcie w niej udziału. Król Jan pojechał do Baden-Baden...

W ciągu jednak tych długolentych zarządów bywały chwile spokojniejszej. W jednej z nich, w Gastein...

— Czy pana bardzo drażnią potajemne intrzygi wrogów? — spytał mnie raz drzący głosem.

— Do tej mądrości nie dojdę ja nigdy — mrucnął Bismarck. — Doświadczam w takich razach napadów...

Zamek ten zdobią szacowne pamiątki: blyszczące szafy, pełne orderów, dyplomów...

Baron Manteuffel i baron Rotschild. W r. 1868 po zapłaconiu pierwszej kontrybucji w ilości 5,700,000 guldenów...

Widocznie i generał Vogel von Falkenstein, który osiągnął pierwszą kontrybucję, nie miał wyrobienia...

Używanie tytoniu wprowadzono zostało do Europy w r. 1568. Długo jednakże trwało, zanim zdjęto z tego obyczajny piętno...

Używanie tytoniu wprowadzono zostało do Europy w r. 1568. Długo jednakże trwało, zanim zdjęto z tego obyczajny piętno...

Używanie tytoniu wprowadzono zostało do Europy w r. 1568. Długo jednakże trwało, zanim zdjęto z tego obyczajny piętno...

Ciekawe pytania. Pewien dziennik londyński ogłosił w swych łamach, że na każde zapytanie swych abonentów...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Wielki Skład Ubiorów Męskich. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem...

Pamiętka ze Sejmu. Grupa fotograficzna delegatów ostatniego Sejmu jest do nabycia w Bay City za cenę \$ 1.60...

Zupełniwszy drukarnię. "ZGODY" w środkowej części Stanu Wisconsin. Mapy, pamflety i objaśnienia udzielam każdego czasu darmo...

Wszelkie prace. Pięknie i tanio. Odbiorców naszych. 411 Mitchell St. - Milwaukee, Wis.

\$500 Nagrody. Książki Jubileusowe. TADEUSZ KOŚCIUSZKI. J. A. Wawrzyniakowski, 418 Mitchell St.

Wini Wodek. Filipa Weimer, 422 National Avenue. I. Weździński, Jeneralna Agencja Polska w Milwaukee.

Bracia Szarzyńskich. 410 MITCHELL ST. W. Piotrowski, 350 Milwaukee St. M. Kucera, 470 MITCHELL ST.

W. Słomińska, 679 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. Pracownia Krawiecka, 470 MITCHELL ST.

M. Kucera, 470 MITCHELL ST. Pieców wszelkiego gatunku. Towarów żelaznych i blaszanych.

Polski Hotel w New-Yorku. LEONA ALBERTA KRYGIER. Wine i Lager Beer Saloon. Polska Restauracja.

16 Rivington Str. Główna kwatera wszystkich Towarzystw Polskich. Przychodźcie i przekonajcie się!

W. Słomińska, 679 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. Pracownia Krawiecka, 470 MITCHELL ST.

M. Kucera, 470 MITCHELL ST. Pieców wszelkiego gatunku. Towarów żelaznych i blaszanych.

Polski Hotel w New-Yorku. LEONA ALBERTA KRYGIER. Wine i Lager Beer Saloon. Polska Restauracja.

16 Rivington Str. Główna kwatera wszystkich Towarzystw Polskich. Przychodźcie i przekonajcie się!

Wiele Tysięcy Akrów. NAJWYBORNIEJSZEJ ZIEMI NA FARMY.

Stanu Wisconsin. Mapy, pamflety i objaśnienia udzielam każdego czasu darmo za zgłoszeniem się...

Karty Okrętowe. Baczność! Nadzwyczajna sposobność! ZA 2 DOLARY.

LOTY! LOTY! NA SPRZEDAŻ. HERMAN HAFEMEISTER, 919 Róg Kinnickinicki i Lincoln Ave.

Wini Wodek. Filipa Weimer, 422 National Avenue. I. Weździński, Jeneralna Agencja Polska w Milwaukee.

Bracia Szarzyńskich. 410 MITCHELL ST. W. Piotrowski, 350 Milwaukee St. M. Kucera, 470 MITCHELL ST.

W. Słomińska, 679 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. Pracownia Krawiecka, 470 MITCHELL ST.

M. Kucera, 470 MITCHELL ST. Pieców wszelkiego gatunku. Towarów żelaznych i blaszanych.

Polski Hotel w New-Yorku. LEONA ALBERTA KRYGIER. Wine i Lager Beer Saloon. Polska Restauracja.

16 Rivington Str. Główna kwatera wszystkich Towarzystw Polskich. Przychodźcie i przekonajcie się!

W. Słomińska, 679 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. Pracownia Krawiecka, 470 MITCHELL ST.

M. Kucera, 470 MITCHELL ST. Pieców wszelkiego gatunku. Towarów żelaznych i blaszanych.

Polski Hotel w New-Yorku. LEONA ALBERTA KRYGIER. Wine i Lager Beer Saloon. Polska Restauracja.

16 Rivington Str. Główna kwatera wszystkich Towarzystw Polskich. Przychodźcie i przekonajcie się!

IGNACY LECHERT, 699 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL.

Wielki Skład Ubiorów Męskich. BIELIZNY, KAPELUSZY, KRAWATEK i t. d. RERWERENDY I UBIORY dla W.W. Księży wykonywa starannie.

IGNACY LECHERT, 699 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. Frederickksen i Spółka! GRUNTA GRUNTA NA FARMY!

Podróż tam i napowrót kosztuje tylko \$10. STANISŁAWA SŁOMIŃSKIEGO, 666 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILL.

DOBRE DZIEDZINY! W Hofa Parku Kolonii. J. J. Hof, 117-119 W. Water St. Milwaukee, Wis.

Traveling. August Greulich i Syn. AMERYKANSKICH EUROPEJSKICH. J. J. Hof, 117-119 W. Water St. Milwaukee, Wis.

W. Piotrowski, 350 Milwaukee St. M. Kucera, 470 MITCHELL ST. Pieców wszelkiego gatunku.

Polski Hotel w New-Yorku. LEONA ALBERTA KRYGIER. Wine i Lager Beer Saloon. Polska Restauracja.

16 Rivington Str. Główna kwatera wszystkich Towarzystw Polskich. Przychodźcie i przekonajcie się!

W. Słomińska, 679 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. Pracownia Krawiecka, 470 MITCHELL ST.

M. Kucera, 470 MITCHELL ST. Pieców wszelkiego gatunku. Towarów żelaznych i blaszanych.

Polski Hotel w New-Yorku. LEONA ALBERTA KRYGIER. Wine i Lager Beer Saloon. Polska Restauracja.

16 Rivington Str. Główna kwatera wszystkich Towarzystw Polskich. Przychodźcie i przekonajcie się!

W. Słomińska, 679 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. Pracownia Krawiecka, 470 MITCHELL ST.

HAMBURG AMERYKA NISCHER. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem.

Hambursko-Amerykańska Parowa Akcyjna Kompania. DNE ODPLYWU. DWÓ RAZY TYGODNIOWO.

Z New Yorku: w Czwartek i w Sobotę. Z Hamburga: w Środę i w Niedzielę. Z Havre we Wtorek.

1,250,000 pasażerów i zasłużyła sobie zawsze na ich zadowolenie. CENY TANIE.

Tykiety tam i napowrót w kajuście lub międzypokładzie po jak najniższych cenach. Dzieci pomiędzy 1 a 12 lat płaca połowę.

Wszyscy włącznie z jadłem. Tykiety z Plymouth do Londynu darmo. NALEŻY SIĘ ZGŁOSIĆ DO C. B. Richard & Co.

CHICAGO, MILWAUKEE and ST. PAUL. Kompanij kolejki żelaznej. Posiada ona p. sześć 5000 mil drogi w Półn. Illinois, Wisconsinie, Minnesocie, Iowa i Dakocie.

SHORT LINE. Używamy nazwiska tego "Short Line" ze względu na połączenie się z wielkimi kolejami, co zapewnia do wyznaczenia radości podróżującej publiczności.

Nareszcie mamy pospieszne pociągi pasażerskie pomiędzy Chicago, Milwaukee, St. Paul i Minneapolis. Od dnia 2go Maja 1886 kolej żelazna Milwaukee, St. Paul będzie miała, prócz dotychczasowych pociągów, jeszcze jeden nowy, który tylko będzie chodził pomiędzy Chicago i Minneapolis i zwanym będzie "Linia".

Przez to podróżujący mogą wygodnie zjechać sobie koleją, zanim wsłada na koleję, a po przybyciu na miejsce zająć wagonie w śniadanie. Pociągi te będą wielką wygodą dla biznesistów, i w ogóle ludzi, dla których czas jest drogi. Każdy pociąg będzie miał pierwszą klasę wagonów, zaopatrzone we wszelkie wygodny, jako to wagony sypialne, pokoje do palenia, salony itp.

Nie bierzcie się za to żadnego osobnego wynagrodzenia, lecz wszystko kosztuje tam tylko tyle, ile w każdym zwykłym pociągu, ale każdy podróżujący na takim pociągu musi być zaopatrzonej biuletem do pierwszej klasy.

Po bliższe informacje odesłamy czytelników do naszych tabeli czasu i w ogóle do naszych ogłoszeń tj. kolejki Chicago, Milwaukee i St. Paul - i do naszych agentów biletowych po całym Stanach Zjednoczonych.

Restauracja Polska W NEW YORKU. Poleca się pamięci taskany Rodaków. Ażby Was nie nudzić, aniśk nie długi. Z potrawami różnymi jestam na usługę. Na rozkaz u mnie wieszam, co kto konsumuje. Zraz, pieczeń i barszcz mój dobrze też smakuje.

K. BUDZYŃSKA, 197 Druga ulica, New York. 375x86